

## PRENUMERATA WYNOŚI:

**we Lwowie:**  
miesięcznie 2 korony, za dwuarozową dost. do domu dopłaca się 60 h.

**na prowincyi:**  
rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.  
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „  
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie 2 kor.  
W innych krajach „ 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

## OGŁOSZENIA

Za 1 wiersz petytowy albo jego miejsce 20 h., nadesłano wiersz garmondem 30 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

## Numer pojedynczy:

We Lwowie . . . . . 6 h.  
na prowincyi . . . . . 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 541

## Zjazd delegatów „Tow. szkoły ludowej“.

(Depesza „Słowa Polskiego“).

Kraków, 17 lipca.

Drugie posiedzenie zjazdu odbyło się wczoraj w południe. Przyjęto na niem wniosek o udzielenie zarządowi głównemu absolutoryum, dalej wniosek o zwrócenie się do zwierzchności gminnych i Rad powiatowych o poparcie, wreszcie wniosek p. Muszyńskiego o wyrażenie niezadowolenia opieszalym Kółom i rezolucję p. Kulakowskiego o rozpatrzenie organizacji okręgów terytorjalnych.

Z kolei nastąpiły wybory. Do zarządu głównego wybrani pp.: 1) Bujwidowa Kazimiera, 2) dr. Stanisław Kozicki, 3) dr. Władysław Kozłowski, 4) Andrzej Oleś, 5) dr. Ignacy Petelenz, 6) Marya Siedlecka, 7) Kasper Wojnar i 8) Jan Wojtyga.

Do Rady nadzorczej wybrani: 1) dr. Franciszek Malkiewicz, 2) prof. Odo Bujwid, 3) dr. August Sokolowski, 3) dr. Zofia Daszyńska-Golińska i 5) Bronisław Trzaskowski.

Do sądu rozjemczego pp.: 1) dr. Adam Doboszyński, 2) ks. Jan Korczyński, 3) Michał Lityński, 4) Ksawera Mroczkowska i 5) dr. Ferdynand Weigel.

Na popołudniowym posiedzeniu pod przewodnictwem prezesa prof. dr. Ernesta Bandrowskiego, obradowano dalej nad zgłoszonymi wnioskami, rozpatrzonymi wczoraj przez specjalną komisję, której referentem jest dr. Stanisław Kozicki. Uchwalono wnioski w sprawie zaopatrywania szkół ludowych w pomocnicze środki naukowe oraz wzywające zarząd główny oraz zarządy Kół miejscowych do intensywniej pracy w kierunku zakładania bezpłatnych czytelników.

Dłuższą dyskusję wywołał wniosek komisji, polecający zarządowi głównemu rozpatrzyć podane p. Ciska w Morawskiej Ostrawie o uchwalenie z funduszu żelaznego towarzystwa kwoty 15 000 złr. na rzecz domu polskiego w tej miejscowości i przedłożenie tej sprawy nadzwyczajnemu walnemu zgromadzeniu.

W dyskusyi, mowcy pp. Kulakowski i Koy wykazywali, że funduszów żelaznych Towarzystwa na kupowanie akcji domu polskiego w Morawskiej Ostrawie statut nie pozwala nabywać, mimo uznania pożyteczności sprawy. Wobec tych wyjaśnień, delegat Koła z Morawskiej Ostrawy p. Nakel cofnął na razie prośbę. W dalszej dyskusyi pani Marya Siedlecka bardzo gorąco występowała za poparciem domu polskiego w Morawskiej Ostrawie i postawiła wniosek o sprzedaż akcji na ten cel przez poszczególne koła. Pani Bujwidowa uważała za potrzebne, nabycie domu polskiego w Morawskiej Ostrawie ze względów narodowych, poczem zgromadzenie uchwaliło wniosek p. Bobrowskiego, aby zarząd główny zajął się jak najgoręcej sprawą poparcia domu polskiego w Morawskiej Ostrawie.

W dalszym ciągu uchwalono wnioski o wniesienie petycji do Sejmu o ukrajnienie szkoły polskiej w Białym i postaranie się o najliczniejsze podpisy z całego kraju i powołanie do tej akcji wszystkich Kół towarzystwa oraz poczynić kroki o otwarcie w kraju nowych seminarjów nauczycielskich żeńskich.

Zgromadzenie przeszło do porządku dziennego nad wnioskiem Koła w Drohobyczu o zaniechanie dorocznych walnych zebrań towarzystwa.

Długa i żywa dyskusję wywołały wnioski komisji następującej treści: „Walne zgromadzenie wyraża swe ubolewanie z powodu przeszkód, stawianych Towarzystwu przez władze w jego działalności, a w szczególności: 1) z powodu nieumotywowanego odrzucenia przez Radę szkolną krajową podania akademickiego Koła krakowskiego, o pozwolenie urządzenia bezpłatnej wypożyczalni książek w Małym Wiśnicz; 2) odrzucenia podania o pozwolenie urządzania wykładów dla ludu w salach szkolnych i stawiania trudności w odbywaniu tych wykładów; 3) niezatwierdzenia podania o pozwolenie urządzania szkoły dla analfabetów w budynku szkolnym w Łobzowie, które od lutego czeka na zatwierdzenie i wiele innych.

Wnioski popierało bardzo gorąco kilku mowców, wykazując przeszkody, stawiane działalności Tow. szkoły ludowej przez władze szkolne, zaś dr. Koy wniósł o przejście nad nimi do porządku dziennego ze względu, że przekracza zakres statutu. Do głosowania brakło kompletu, wobec czego przewodni-

czący o godz. 7<sup>1</sup>/<sub>4</sub> wieczorem zamknął obrady walnego zgromadzenia.

## 'Telefoniczne i telegraficzne depesze

„Słowa Polskiego“.

### Wypadku cholery w Wiedniu nie było.

Wiedeń, 17 lipca. *Wiener Abendpost* pisze: Na giełdzie była wczoraj rozpowszechniona pogłoska o rzekomym wypadku cholery. Pogłoska ta wszelkiej pozbawiona podstawy, wywołaną została zapewne doniesieniem niektórych pism wieczornych. Jak się dowiadujemy ze strony powołanej, chodzi tu o śmierć zamieszkałego w dzielnicy 17 urzędnika skarbowego, Karola Retheya, który 1 bm. zachorował na biegunkę, a wczoraj rano umarł. Przy sanitarno-policyjnej obdukcji zwłok, jako przyczynę śmierci podano osłabienie serca, spowodowane zatłuszczeniem. Dalej stwierdzono, że zmarły zachorował na katar kiszki, jednakże nie natury zakaźnej, tak, że wszelkie podejrzenie zapadnięcia na cholere, jest zupełnie wykluczone.

### Z chwili.

Wiedeń, 17 lipca. Dziś powraca do Wiednia prezydent ministrów dr. Körber. Węgierski prezydent ministrów p. Szell, który miał wczoraj przybyć do Ischlu, przybędzie tam dopiero dziś wieczorem.

Praga, 17 lipca. *Narodni Listy* zaprzeczają doniesieniu *Linzer Volksblattu*, jakoby Czesi wystosowali byli do parlamentarnej komisji dawnej prawicy zapytanie, na jakich warunkach mogłaby powstać na nowo dawna większość.

### Hr. Gołuchowski w Paryżu.

Paryż, 17 lipca. Minister dla kolonii Deceais wydał wczoraj na cześć hrabiego Gołuchowskiego śniadanie, w którym uczestniczył także minister spraw zagranicznych Delcassé i inni dyplomaci.

### Otwarcie naftociągu.

Tyflis, 17 lipca. Na stacji Michajłowo, kolei transkaspjskiej, odbyło się wczoraj uroczyste otwarcie olbrzymiego naftociągu między Michajłowem a Batum. Naftociąg ma 214 wiorst długości i przeprowadza rocznie 60 milionów pudów nafty.

### Wojna z Chinami.

Wiedeń, 17 lipca. Jak *N. Fr. Presse* donosi, dla ochrony poddanych austro-węgierskich udają się jeszcze dwa okręty do Chin, mianowicie krążowiec „Karol VI.“ i torpedowiec „Aspern“.

Berlin, 17 lipca. Biuro Wolfa donosi: Szef eskadry krążowników telegrafuje z Taku pod datą 12 b. m.: W nocy z 10 na 11 b. m. Chińczycy ostrzeliwali wschodni arsenał w Tientsinie, zostali wszakże odparci. Równocześnie Japończycy obsadzili dzielnicę, zamieszkałą przez Chińczyków. Obecnie sytuacja w Tientsinie tak się przedstawia: Rosyanie zajmują arsenał wschodni i obóz na lewym brzegu rzeki Pei-ho, na południe od dworca. Wojska innych narodowości stoją na prawym brzegu rzeki Pei-ho, mianowicie niemieckie w gmachu na najskrajniejszym południowym wschodzie kolonii niemieckich. Głównym ich zadaniem jest utrzymać rzekę Pei-ho wolną dla komunikacji w Taku. Dotychczas komunikacja jest utrzymana. Codziennie idą oddziały artylerji do Tientsinu. Chińczycy obsadzili starą cytadelę w dzielnicy chińskiej i jeden obóz na północnym wschodzie. Telegraf z obozu rosyjskiego do Taku został zrekonstruowany. Wiceadmirał rosyjski Aleksejew ze sztabem swoim przybył do Tientsinu.

Berlin, 17 lipca. Sekretarz ambasady chińskiej w Berlinie, wraz z nowo zamianowanym ambasadorem niemieckim w Pekinie, udają się w tych dniach do Pekinu.

Sekretarz Goiz oświadczył tu w rozmowie z jednym z dziennikarzy, iż otrzymał także wiadomość o liście żony ambasadora angielskiego, lady Macdonald, w którym podobno jest wyrażona nadzieja, iż może komuś z cudzoziemców w Pekinie udało się uratować, jakoteż, iż żonie rosyjskiego posła, Giersa, udało się przed końcem maja wyjechać szczęśliwie z Pekinu.

Jest także rzeczą prawdopodobną, iż żona posła Kettelera została zamordowaną wraz z innymi Europejczykami, którzy schronili się

w gmachu ambasady angielskiej. P. Goiz oświadczył dalej, iż w sobotę udaje się do Chin.

Zapytany z kolei, czy się stało wtedy w Pekinie, gdyby wojska angielskie, wtargnąwszy tam, odniosły zwycięstwo, odpowiedział sekretarz Goiz, iż przedewszystkiem zniszczyłyby pałac cesarzowej i cesarza w Pekinie, następnie zniszczyłyby mur, otaczający Pekin, wreszcie postawiłyby w środku miasta twierdzę, w którejby znalazło pomieszczenie ciało dyplomatyczne i wogóle świat cywilizowany. W twierdzy tej znajdowałby się oddział wojsk europejskich. Naturalnie, iż odbyłoby się to wszystko na koszt chiński.

Faryż, 17 lipca. Na wczorajszej Radzie gabinetowej w Pałacu elizejskim, minister spraw zagranicznych Delcassé zawiadomił, że otrzymał wczoraj rano jeden tylko telegram z Chin, mianowicie datowany z Szangaju 9 bm., w którym konsul francuski donosi, że Taotai (wyszyi urzędnik) szangajski zawiadomiony został o edykcje cesarskim, polecającym władzom, aby ścinały bokserów, a chroniły poselstwa. Ministrowie wojny, marynarki i kolonii podali do wiadomości, że uchwalona przez radę gabinetową wysyłka wojsk odbywa się prawidłowo.

Hongkong, 17 lipca. Przybył tu wczoraj z sztabem swoim generał Guselec.

Petersburg, 17 lipca. Zamianowany szefem wschodnio-sybirskiej brygady strzelców generał major Zerpicky wyjechał do Chin.

London, 17 lipca. Według doniesień dzienników angielskich, wszyscy cudzoziemcy, którzy schronili się w ambasadzie angielskiej, z niebывałą odwagą i wytrwałością bronili się aż do ostatej chwili. Chińczycy, atakując ambasadę angielską w Pekinie, ponieśli tak wielkie straty, iż tylko dzięki pomocy artylerji ks. Tuana, udało się im ostatecznie wtargnąć do gmachu poselstwa angielskiego.

Ambasada angielska w Pekinie składała się z przeszło 12 gmachów, przed którymi stały zabudowania dla służby. Z tego powodu wyrażają nadzieję, iż musiało się udać kilku Europejczykom zbiedz.

Trupa generała chińskiego Czinga, który sprzyjał Europejczykom, dotychczas nie odszukano.

Paryż, 17 lipca. Prasa francuska wyraża oburzenie z powodu powolnej akcji dyplomacji europejskiej, której małostkowe spory i ambicje stanęły na przeszkodzie wysłaniu do Chin wojska dla ochrony cudzoziemców.

London, 17 lipca. *Daily Mail* doręczyła wczoraj wieczorem pismom telegram z Szangaju pod datą wczorajszą, że wojska połączone 13 bm. wykonały wspólny atak na dzielnicę, zamieszkałą przez Chińczyków w Tientsinie. Walka zakończyła się stratą przeszło 100 Europejczyków. Anglicy mieli zabitych i rannych 40. Japończycy 60. Także Rosyanie i Amerykanie ciężkie ponieśli straty. Dwaj 2 amerykańscy pułkownicy i jeden rosyjski pułkownik artylerji zabił. Chińczycy walczyli bardzo zawzięcie i strzelali wybornie.

Nowy Jork, 17 lipca. *New York Journal* donosi z Czufu pod datą wczorajszą: Działa okrętów wojennych, znajdujących się w porcie, zostały z powodu niekorzystnych wiadomości z lądu i obawy wybuchu powstania, skierowane na miasto. Wszystkich cudzoziemców powołano pod broń. Wszyscy też z całą gorliwością stawili się do służby.

Berlin, 17 lipca. Biuro Wolfa donosi: Depesze konsula niemieckiego w Tientsinie z dni 9, 11 i 12 b. m. oznajmują, że w dniu 9 lipca kolonia cudzoziemców były gwałtownie ostrzeliwane; Japończycy i Rosyanie zdobyli 6 armat i zabili 550 Chińczyków. Anglicy, Francuzi i Japończycy odparli, poniosły znaczne straty, atak Chińczyków na stację kolejową. Dnia 12 lipca walka ustała.

Waszyngton, 17 lipca. Remey donosi z Czufu 16 b. m.: Sprzymierzeni zaatakowali dnia 13 b. m. rano dzielnicę chińską Tientsinu, na prawym skrzydle walczyli Rosyanie i Amerykanie, na lewym żołnierze okrętowi. Straty wojsk sprzymierzonych są znaczne. Rosyanie stracili stu ludzi, między nimi pułkownika artylerji, Amerykanie 30 ludzi, Anglicy 40, Japończycy 58, w tej liczbie 1 pułkownika, Francuzi 25. Wieczorem atak wojsk sprzymierzonych został odparty.

London, 17 lipca. Generał Dorward telegrafuje z Tientsinu d. 10 b. m.: Wczoraj 1000 Japończyków, 550 piechoty angielskiej, 400 z marynarki angielskiej, 100 Amerykanów i 400 Rosyan zaatakowało pod moim dowództwem pozycje nieprzyjaciela

na południowym wschodzie i zajęły je; nieprzyjacieli miało 350 zabitych i straciło 4 małe armaty. Następnie wojska sprzymierzone zaatakowały arsenał zachodni; Amerykanie i Japończycy zdobyli go szturmem. Honor dnia należy się Japończykom i Amerykanom.

**Berlin, 17 lipca.** Do biura Wolfa telegrafują z Czufu dnia 15 b. m. Według pogłoski, zajęły wojska sprzymierzone pod dowództwem japońskim dnia 13 b. m. fort w dzielnicy chińskiej Tientsinu; straty ich są znaczne.

**Petersburg, 16 lipca.** Jak donosi „Gazeta dla handlu i przemysłu“, przybędą we wrześniu do Petersburga krążowniki: „Admiral Nachimow“ i „Gromboj“, tudzież okręty pancerne „Pottan“ i „Sebastopol“, celem wzmocnienia tamtejszej eskadry.

#### Z sytuacji.

**Praga, 17 lipca.** *Narodni Listy* donoszą, że prezydent ministrów dr. Koerber miał przed wyjazdem do Ischlu dłuższą konferencję z zastępcą prezesa klubu młodocześnieckiego dr. Stranskym, który oświadczył się bardzo stanowczo przeciw ewentualnemu okrojowaniu ustaw językowych.

*Nar. Listy* piszą dalej, że gabinet nie powziął dotychczas żadnej decyzji i wogóle błędzi obecnie wśród projektów hipotezytycznej natury. Nie jest wykluczone, że decyzja jakaś nastąpi w krótkim już czasie.

Obecne stadium jest pełne niejasności. Na jakiś stanowczy krok rządu wpłyną w dużej mierze takie czynniki, jak woła korony i stanowisko stronniectw.

*N. Listy* przestrzegają rząd bardzo usilnie przed zwrotem na lewo, zapowiadając, że w takim razie przyjdzie do Austrii do walk, o jakich jeszcze w Przedlitawii nikt nie słyszał.

Koerber dał w zakład swój honor, że w kwestyi językowej nie nastąpi nic bez wspólnego porozumienia obu, kraj zamieszkujących narodowości.

#### Austryacka agencja handlowa w Hamburgu.

**Wiedeń, 17 lipca.** Według tutejszej korespondencji lokalnej, delegaci wszystkich austriackich izb handlowych, zebrani na naradę w gmachu ministerstwa handlu, oświadczyli się w zasadzie za zamierzonym przez rząd utworzeniem austriackiej agencji handlowej w Hamburgu. Co do kosztów, to Izby handlowe są gotowe ponieść jedną część, atoli większa część ich ma być przez państwo ponoszona.

#### Czesi w Paryżu.

**Paryż, 17 lipca.** Prezydent Rady municypalnej powitał deputację praskiej Rady miejskiej. Burmistrz Srb wręczył mu na pamiątkę 12 akwarel najznacześniejszych miast czeskich.

#### Angielska eskadra w Ejece.

**Rjeka, 17 lipca.** Wczoraj popołudniu komendanci eskadry angielskiej urządzili w towarzystwie naczelników władz państwowych i miejskich, w liczbie ogółem 400 osób na parowcu „Pannonia“ wycieczkę do miejscowości Baccari, Partore, Cirkvenica.

#### Samobójstwo 74-letniego starca.

**Wiedeń, 17 lipca.** Wczoraj popołud. 74-letni starzec, b. adwokat dr. Adolf Pollak, odebrał sobie życie. Samobójstwa dokonał podobno z powodu nędzy, mianowicie poderżnął sobie naprzód gardło brzytwą, poczem wlażył się spirytusem, podpalił się.

#### Stan powietrza.

**Wiedeń, 17 lipca.** Morze Adryatyckie spokojne. Pogodnie i ciepło; temperatura zapowiada się stała. Z kolei państwowych donoszą: Przemysł 18:3 pogodnie, Czerniowce 16:3 spokojnie i pogodnie, Cheb 17:5 spokojnie i pogodnie.

**Wiedeń, 17 lipca.** Wczoraj był tu ogromny upał, prawie nie do zniesienia.

**Petersburg, 17 lipca.** Car przyjął na audyencyi w Peterhofie ks. Kotohito przed wyjazdem jego do Moskwy.

**Paryż, 17 lipca.** Zmarł tu generał Pelleux, znany z procesu Zoli.

## Akcja ratunkowa dla powodzi.

Lwów, 17 lipca.

Z powodu klęski powodzi, jaka kraj nasz dotknęła, zgromadzili się wczoraj we Lwowie postawie do Rady państwa: Abrahamowicz Eugeniusz, Honzel, Merunowicz, Sapieha, Błażowski Julian, Roszkowski, Bogdanowicz, Weigel, Błażowski Marian, Rychlik, Owikliński, Kozłowski, Znamirowski, Binder, Garapich, Dulęba i Szeptycki na naradę nad pytaniem, jaką należałoby podjąć akcję w celu niesienia pomocy, nawiedzionej nieszczęściem ludności?

Uchwalono zwrócić się do p. prezydenta ministrów, dr. Koerbera telegraficznie z żądaniem, ażeby ze strony władz państwowych wdrożono natychmiast, wielkim rozmiarem klęski odpowiadającą, energiczną akcję ratunkową; do p. ministra skarbu

o wstrzymanie egzekucyj podatkowych i zarządzenie, aby oszacowania szkód wylewowych do odpisania podatków szybko były przeprowadzone; do p. ministra dla Galicji, dr. Piętko, o poparcie powyższych żądań, a wreszcie do namiestnictwa i do Wydziału krajowego o możliwą pomoc doraźną.

O tych krokach zawiadomiono także prezesa Koła, posła Jaworskiego, bawiącego w Marienbadzie.

## Katastrofa kolejowa pod Warszawą.

Od czasu istnienia kolei warszawsko-wiedeńskiej nie było jeszcze tak strasznego wypadku, jak piątkowy. Największa katastrofa na tej drodze miała miejsce przed laty 40-stu, ale i ta, w skutkach swoich, nie była tak okropną, jak ostatnia.

Nie więc dziwnego, że nie tylko Warszawa, ale kraj cały poruszony jest tem, co się stało, że wszędzie i wszyscy mówią dziś tylko o świeżej katastrofie i że przeważną część osób, bliżej w sprawy kolejowe wtajemniczonych, całą winę wypadku przypisuje oszczędnościom, zaprowadzanym coraz gorliwiej na kolejach i wypływającemu stąd niedbalstwu oficjalistów, lekceważących pracę lichą płatną, lub też nie będących w stanie podjąć zbyt ciężkim obowiązkom.

Oględziny, dokonane na miejscu katastrofy przez fachowców wykazały, że wypadek spowodowało wadliwe działanie przyrządu mechanicznego do ustawiania zwrotnic.

\* \* \*

Do liczby wymienionych już przez nas ofiar katastrofy, przybywają trzy jeszcze, mianowicie pani Kazimiera Rakowska, która uległa stłuczeniu głowy oraz pokaleczeniu rąk i nóg, pułkownik Mikołaj Jawlew, z potłuczonymi palcami rąk i nóg, oraz niewiadomego nazwiska 60-letni robotnik ze stłuczeniem klatki piersiowej. Po opatrzeniu przez lekarzy Pogotowia ratunkowego, wszyscy troje udali się na kurację do domów.

\* \* \*

Z mniej poszwankowanych ofiar wypadku czterech wypisało się już ze szpitali, a mianowicie: Walenty Górecki, konduktor, Walenty Sokołowski, organmistrz, Henryk Chudzynski, urzędnik kolei wiedeńskiej i Jan Bielecki, ślusarz.

Odwiezionemu na kurację do szpitala chirurgicznego dr. Solmana, inżynierowi Stanisławowi Janickiemu, który podczas rozbicia pociągu uległ złamaniu goleni oraz ogólnemu wstrząśnieniu, wczoraj zrobiono operację. Stan jego jest bardzo groźny. Straszna katastrofa narazi Tow. kolei warszaw. na poważne wydatki.

Szkody w rozbitym taborze oceniają na 30.000 rb., naprawa toru i usunięcie rumowisk pociągów za sobą wydatek około 5.000 rb.

Do tych sum należy dodać odszkodowanie osób poszwankowanych. Wysokości tych strat obliczyć dziś nie można, sądząc jednak z liczby zabitych i rannych, wysokość wynagrodzenia będzie bardzo znaczną.

Na wiadomość o katastrofie na kolei warszawsko-wiedeńskiej, akcje tejże kolei na giełdzie berlińskiej spadły o 5 proc.

\* \* \*

Komunikacya prawidłowa na obu torach została już przywróconą.

Pierwszeństwo otrzymały pociągi węglowe.

Z polecenia władz sprawdzono wszystkie aparaty do nastawiania zwrotnic na linii głównej.

\* \* \*

W chwili samej katastrofy nie brakowało scen, świadczących o dużej odwadze niektórych osób, czujących na niedolę innych i nawet do poświęceń zdolnych.

Oprócz dr. Józefa Józwickiego, który właśnie w najgroźniejszej chwili, ofiarował pomoc innym, jakkolwiek sam uległ dość ciężkim obrażeniom, wiele osób, nieznanych z nazwiska, ratowało innych z narażeniem własnego życia.

Widzieliśmy — pisze jedno z pism — jak młodzieniec pewien, słysząc jęki z pod złomów wagonu, przez ciasną szczelinę weisnął się wewnątrz i wy dobył ciężko pokaleczoną kobietę.

Jakiś ubogi człowiek, widząc, że potłuczony i ranny pasażer leży na ziemi, w jednej chwili zrzucał z siebie surdut i wsunął go pod głowę rannego, ażeby mu ulżyć choć trochę. Obrazków podobnych było więcej jeszcze.

W Paryżu, podczas katastrofy bazarowej, było inaczej!

## Z krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór ks. Jana Dregiewiczza na duchownego członka ebrządku rz. kat. do Rady szkolnej okręgowej w Żydaczowie.

Dalej zamianowała: Juliana Semiona nauczycielem starszym 5-kl. szkoły w Kosowie; Antoninę Barnasiową nauczycielką starszą 4-kl. szkoły w Mizuniu; Franciszka Guefę nauczycielem kierującym 2-kl. szkoły w Solotwinie; Maryę Marynowską naucz. starszą 5-kl. szkoły w Bieczu; Jana Wiśniowskiego nauczycielem starszym i Stefanię Ponorecką naucz. starszą 4-kl. szkoły w Kleparowie; Piotra Ryndaka naucz. kierującym 2-kl. szkoły w Rzepniku Strzy-

żowskim; Henrykę Sokołowską naucz. młodszą 2-kl. szkoły w Zadwórze; Teresę Kaczkowską nauczycielką młodszą 2-kl. szkoły w Kłikowej; Maryę Marcównę naucz. młodszą 2-kl. szkoły w Wierzechostawicach; Zofię Knerkównę naucz. młodszą 2-kl. szkoły w Krechowcach; Wandę Chodorowską naucz. młodszą 2-kl. szkoły w Bugaju; Izabelę Krupównę naucz. młodszą 2-kl. szkoły w Pustomytach; Józefa Rysiewicza nauczycielem młodszym 2-kl. szkoły w Sikorzycach; Jana Müllera nauczycielem kierującym 4-kl. szkoły męskiej im. Konarskiego w Przemysłu; Maksymiliana Jacyka nauczycielem starszym i Władysława Szybiaka nauczycielem młodszym 4-kl. szkoły męskiej im. św. Jana Kantego w Przemysłu; Maryę Trześniowską nauczycielką młodszą 2-kl. szkoły w Jaksmanicach; Karolinę Hermanównę nauczycielką młodszą 2-kl. szkoły w Żurawicy; Aleksandra Boruckiego nauczycielem kierującym 2-kl. szkoły w Skawicy; Andrzeja Molezkę nauczycielem starszym 4-kl. szkoły w Krakowie, ks. Nazara Czaba nauczycielem religii gr. kat. 6-kl. szkoły żeńskiej im. św. Jadwigi w Przemysłu; Bolesława Piotrowskiego nauczycielem kier. 2-kl. szkoły w Budzowie; Franciszka Kowalskiego i Antoniego Kotrubskiego nauczycielami starszymi 4-kl. szkoły w Makowie.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Stanisława Żurakowskiego w Podluzu, Michała Kosendiaka w Tolszewowie, Leona Blecharza w Barzynie, Hipolita Bielowieckiego w Nowoszynach, Bazylego Flunta w Koble Starem, Piotra Kostyszyna w Balicach Podróżnych, Adama Broscha w Śliwnicy, Helenę Świrzową w Stonnem, Władysława Chorążego w Górnej Wsi, Michała Galusa w Białej, Julię Nowakowską w Psarach, Piotra Kinasiwicza w Myślachowicach, Jana Zielonego w Dobrzanach, Romana Bochniewiczza w Woli Golego, Kamilę Kiselkową w Maclichu, Teodora Hrynkiwicza w Stechnikowcach, Emiliana Michnikowicza w Tłapczu, Zuzannę Haniszewską w Stebuku, Jana Gawrona w Siedliszowicach.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Herminę Zagajewską, nauczycielkę starszą i Maryę Scheringerównę, nauczycielkę młodszą 4-klasowej szkoły mieszanej, w tym samym charakterze służbowym do 4-klasowej szkoły żeńskiej im. św. Alojzego w Knihinie-Górcze; Teodora Kochanowskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Uwsiu, na równorzędną posadę do szkoły w Ciężowie; Michała Paszyńskiego, nauczyciela starszego 4-klasowej szkoły męskiej im. św. Jana Kantego na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły męskiej im. Konarskiego w Przemysłu; Romana Jurczyńskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Streptowie, na posadę nauczyciela starszego do 4-klasowej szkoły w Tartakowie; Romana Jurczyńskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Streptowie, na posadę nauczyciela starszego do 4-klasowej szkoły w Tartakowie.

## KRONIKA.

Do dzisiejszego numeru dołączamy: 6 arkusz „Dziaduiio“ (z duńskiego) przez Jonas Lie.

Dzisiaj w teatrze: „Dalibor“, wielka opera historyczna w 3 aktach, 5 odsłonach F. Smetany.

Temperatura. Dzisiaj rano o godzinie szóstej było + 13° R.

Odnaczenia. Oprócz rady dworu prof. Maryana Sokołowskiego, otrzymał również komandorę korony włoskiej, z okazji jubileuszu uniwersyteckiego, prof. Stanisław Smolka, sekretarz generalny Akademii umiejętności; prof. Jerzy dr. Mycielski otrzymał zaś krzyż oficerski tego samego orderu.

Wiadomości kościelne. Achidyceczya lwowska ob. iac. Administratorami mianowani: ks. Dobrowolski Aleksander, wikaryusz z Baworowa do Janowa koło Trembowli, ks. Szlączak Jan (senior) admin. in spirit. w Glinianach. — Przeniesieni: ks. Zawisza Józef wikaryusz expos. z Kobyłotok koło Trembowli, jako wikaryusz do Baworowa, ks. Antoni Smolński z Jazłowa do Skatatu, O. Guzik Szymon (zak. Karmel.) z Bolszowiec do Rozdołu, O. Hullin Salezy (zak. Karm.) z Rozdołu do Bolszowiec. — Kenkurs na opróżnione beneficjum Janów koło Trembowli rozpisany do ostatniego sierpnia b. r.

Dyceczya przemyska. Prezentę na probostwo w Balicach otrzymał ks. Wojciech Prugar, wikary w Starym Samborze ks. Stanisław Turkiewicz, dirigens tamtejszy. — Pensyę emerytalną otrzymał ks. Sylwester Dzierżyński, proboszcz w Starym Samborze. — Konkurs na probostwo w Starym Samborze rozpisano z terminem do 31 sierpnia b. r.

Schodnica. Grupa, reflektująca na kupno Schodnicy zamiast złożyć, stosownie do zawartej z nią umowy połowę ceny kupna, zażądała prolongaty układu opejnego za wzmocnieniem złożonego zadatku. Układy o termin prolongaty i o wysokości wzmocnienia zadatku są w toku, a ostateczne załatwienie nastąpi 20 b. m.

Wesoły chory. W szpitalu powszechnym przebywał dłużej czasu na kuracji Jakób Ruff. Im bardziej jednak przychodził do zdrowia — tem bardziej wzrastał jego humor. Nie bardzo to jednak podobało się zarządowi, tem mniej zaś przypadało do smaku przechodzącej obok szpitala publiczności, której Ruff miał zwyczaj pokazywać się przez okno w... kompletnym negliżu. Dziś, za takie samo nadużycia odesłano Ruffa do policyi, gdzie, po spisaniu protokołu, skazano go na kilkudniowy areszt za obrażanie publicznej moralności.

**Wypadki na kolejach.** Historia wypadków na kolejach jest tak stara, jak sam wynalazek kolei. Już pierwsza lokomotywa, zbudowana przez Stephena w r. 1825, sławna „Rocket“ w pierwszej swej podróży z Liverpoolu do Manchesteru pociągnęła za sobą ofiarę z życia ludzkiego, jak gdyby prorokując, że olbrzymi ten wynalazek będzie musiała ludzkość opłacać w pewnych odstępach krwawymi ofiarami, które jednak z ofiarami wojny i klęsk elementarnych nie dają się porównać. I naprawdę o ile chodzi o katastrofy kolejowe, to potrzeba sobie powiedzieć, że każde utracone życie na kolei jest niejako zapłatą za ulepszenia techniczne i organizacyjne, których długi łańcuch przedłuża się ciągle w miarę rozwoju i rozszerzenia sieci kolejowej. Niebezpieczeństwo na kolejach jest w porównaniu z niebezpieczeństwem, na które narażeni jesteśmy w codziennym życiu na każdym kroku znikająco małe. Ze statystyki wynika mianowicie, że we Francji sześćdziesiąt razy więcej było wypadków wówczas, kiedy podróże odbywano dyliżansami, niż teraz przy obecnym rozwoju kolejnictwa. Ta sama statystyka wykazuje, że w jednym okręgu Massachusetts więcej było nieszczęśliwych wypadków przy grze w piłkę lawn-tenisa i regatach niż w tym samym czasie na wszystkich, kursujących w tym okręgu pociągach. Jeżeli za podstawę obliczeń weźmiemy statystykę wypadków na kolejach europejskich z ostatnich czterech lat i porównamy ją z liczbą przewiezionych w tym czasie podróżnych, to dowiemy się że człowiek, któryby się urodził w wagonie i przez całe swoje życie go nie opuszczał, robiąc równocześnie 900 klm. dziennie, dopiero w 135 roku życia odniósłby lekkie uszkodzenie, a w 730 roku życia zginąłby wskutek kolejowej katastrofy. Jeżeli się weźmie na uwagę obliczenia statystyczne, to powiedzenie, że miejsce w I. klasie pociągu osobowego jest najbezpieczniejszym ze wszystkich, jakie gdziekolwiek można znaleźć, nie będzie wyglądać na paradoks. Do takiego rezultatu doprowadziło ciągle ulepszanie lokomotyw i wagonów, centralizacja zwrotnic, zautomatyzowanie hamulców, racjonalna budowa mostów i torów, ostateczne udoskonalenie systemu sygnałowego, co wszystko stało się możliwym tylko dzięki ogromnemu rozwojowi elektrotechniki.

**Spekulacja londyńska** wpłynęła na podwyższenie cen srebra, które też notuje obecnie 28 1/2 pens, za uncję. Pretekstem do tej powolnej ale ciągłej wyżki są wypadki w Chinach.

**Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego** następujące dzieła i broszury: Józef Maskoff „Zasłoni las“, tomów 2. Cena 6 kor. Stanisław Rossowski „Moja córka“. Cena 2 kor. 50 hal. Stanisław Rossowski „Psyche“ zbiór poezji. Cena 3 kor. Abgar-Soltan „Panna Siewierczanka“. Cena 2 kor. „Przewodnik do kąpieli“. Cena 1 kor. „Przygotowania wojenne Rosji“. Cena 1 kor. Zmogas „Bareikowscy“. Cena 5 kor.

## Zapiski literackie i artystyczne.

### Repertuar teatru hr. Skarbka:

We Wtorek 17 b. m. „Dalibor“, wielka opera historyczna w 4 aktach Smetany. Ostatni występ Wł. Floryańskiego.

We środę 18 bm.: „Palestrant“, opera komiczna w czterech aktach K. Millöckera.

We czwartek 19 bm.: po raz pierwszy: „Sposób na męźów“, wodewil w 4 aktach Marsa i Hennequina. Muzyka Wiktora Rogera.

**„Rodziny i Szkoły“** nr. 7. pod redakcją p. G. Kubik-Horodyńskiego zawiera następujące artykuły: Dokąd dążymy. — Jak może nauczyciel poza szkołą działać dla szkoły. (Ciąg dalszy). — Kronika miesieczna. — Szkoła ewangelicka i czesne dla dzieci katolickich (!). — Przegląd literatury. — Wiadomości potoczne. — Inseraty.

Pismo to starannie redagowane, jedna sobie przebojem z dniem każdym coraz większą ilość czytelników.

## Spółki handlowe dla sklepów wiejskich.

Zanik średniej własności ziemskiej, stanowiącej w krajach szczęśliwych silną podwalinę gospodarstwa krajowego, a u nas stopniającej do 6 proc. całego obszaru, niepomierne rozdrobienie mniejszej własności ziemskiej przy nadzwyczajnym szybkim wzroście ludności, a wśród niej liczniejszej bezdomnych robotników wiejskich, zmuszonych nieraz udawać się za zarobkiem po za granicę kraju przy całym zastępie różnych plag galicyjskich, jak lichwa, karczma, wyzysk, nadmiar ciężarów publicznych i t. p., są to istotnie poważne kwestye, które w pierwszym rzędzie nie schodzą z porządku dziennego narad ciał prawodawczych, a wynikiem tychże są mniej lub więcej szczęśliwie uchwalone ustawy i w ostatnich czasach projekty do ustaw, wniesione do Sejmu krajowego, jak *lex Hupka* „połączenie gmin i obszarów dworskich“, „krakowskie prawo reformy gminnej“ itd.

Niefortunne stosunki ekonomiczne i społeczne zwróciły także uwagę myślicy i o dobro kraju troskliwych ludzi dobrej woli i natchnęły ich szczęśliwą myślą popchnięcia tej bryły na nowe tory. Wzięli się do pracy i pod hasłem „podniesienie dobrobytu ludu“, potworzyli stowarzyszenia i instytucye w celu wspólnej pracy z ludem dla ludu.

Dzięki wytrwałej pracy stowarzyszonych, powstał się kraj gęstą siecią sklepów wiejskich. Sklepy

te są rozsądnymi zdrowych pojęć ekonomicznych i społecznych, są polem zgodnego współdziałania ludu wiejskiego z inteligencją miejscową, są dla naszych włościan szkołą oszczędności, zapobiegliwości i praktycznego zaznajomienia się z tymi działkami zajęć, biorących swe źródło w handlu i przemyśle, które przedtem były naszym włościanom nieprzystępne, a w których oni jednak okazują wiele zdolności i zamiłowania.

Sklepy wiejskie, budzące skutecznie naturalną inteligencję ludu i przenoszące ją na różne pola pożytecznej działalności w zakresie gospodarstwa wiejskiego, są dzisiaj już tak liczne, że nie ma jednego powiatu, gdzieby nie istniały sklepy. Niemal każda większa wieś ma swój sklep, a nieraz i w tej samej jest więcej sklepów, prowadzonych przez włościan, a mogących być tarczą przeciwko wyzyskowi. Najwięcej dotąd jest sklepów zorganizowanych i prowadzonych przez Kółka rolnicze. Ostatnie sprawozdanie roczne instytucji Kółek rolniczych za rok 1899 wykazuje 1036 sklepów, prowadzonych pod firmą tych Kółek. Są także sklepy „kramarnic“ zakładane przez towarzystwo „Proświty“, istnieją również sklepy gminne, jakoteż utrzymywane przez bractwa kościelne i cerkiewne, a wreszcie coraz liczniej zakładają i prowadzą sklepy spółki mniejsze wieśniaków i pojedynczy włościanie.

Za wielki dorobek ogólnego dobra uważać należy ten liczny zastęp sklepów wiejskich, rozsiany po całym kraju, głównie z tego względu, iż z jednej strony sklepy zaopatrują ludność miejscową w różne artykuły codziennego życia i potrzebne w gospodarstwie rolnem, z drugiej strony, co ważniejsze, otwierają nowe pole do pracy pomocniczej do wyżywienia tysięcy osób, zatrudnionych przy handlu wiejskim i dla ich rodzin.

Są jeszcze inne korzyści, które ludność wiejska, osiąga za pomocą wspomnianych sklepów. Wystarczy zaznaczyć ten ważny moment, iż one dały impuls do zaprowadzenia specjalnych gałęzi handlu jak zbożem, solą, skórą, jajami, maśłem, bryndzą do zawiązania spółek mleczarskich, spółkowych piekarni i rzeźni itd. Wreszcie wielu sklepom zawdzięczamy pełnię Kółek rolniczych na tory ruchliwej i intensywnej działalności w sferze innych zadań, objętych statutami Kółek rolniczych, a wydatną już w tym względzie okazuje się działalność w poprawie gospodarstwa za pomocą, coraz więcej w większej ilości sprowadzanych nasion rolniczych, nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi rolniczych.

Braki, a stąd rodzące się potrzeby dają bodziec do przeprowadzenia nowych pomysłów. A braki te odczuwały i odczuwają jeszcze sklepy wiejskie, czy to nieświadome, czy to nie mające przystępu do źródeł nabycia wiele pożądanego dla ich handlu, a częstokroć stające się przedmiotem niesumiennego wyzysku miejscowych lub okolicznych handlarzy, którzy nieraz weiskają im lichy towar pozornie tani, a w rzeczywistości przepłacony, dostarczają także częstokroć nietylko podejrzanej jakości, ale także z uszczerbkiem na miarze i wadze.

W celu zaopatrywania hurtownego sklepów wiejskich w towary, powstało najpierw w kraju Towarzystwo narodowej Torhewli, które ma swoją siedzibę we Lwowie i kilka filii w kraju. W myśl uchwał, powziętych na walnych zjazdach Kółek rolniczych, stworzony został Związek Kółek roln. z filiami w Rzeszowie i Wieliczce i Związek handlowy dla Kółek rolniczych i sklepów wiejskich we Lwowie. Oba te związki prowadzą hurtowny interes mieszanych towarów i specjalnie nasion rolniczych i nawozów sztucznych; a nadto pierwszy pośredniczy w nabywaniu maszyn i narzędzi rolniczych; drugi zaś z nich podjął organizację spółek handlowych, o której ważniejsze szczegóły niżej podamy. Mniej udało w tym względzie usiłowania, podjęte zostały w celu utworzenia powiatowych, względnie okręgowych składów towarów. Dotąd utrzymują się i prowadzą interes Spółka Towarzystw i Kółek rolniczych w Nowym Sączu, Związki handlowe w Sokalu i w Tarnobrzegu, tudzież parę powiatowych Towarzystw handlowych, a przedewszystkiem czynne Towarzystwo handlowe w Dębicy.

Na ostatnim Zjeździe Kółek rolniczych w Łańcucie, mianowicie dnia 3 b. m. przedmiotem żywej rozprawy była sprawa zaopatrywania sklepów w potrzebne towary z odpowiednich źródeł. Zwrócono uwagę na dwa główne momenta. Po pierwsze, wypada nam pod niejednym względem brać wzór z syndykatów rolniczych we Francji, stanowiących już dzisiaj potężny czynnik na polu asocjacji i uczyć się od nich, w jaki sposób i jakimi drogami należy przeprowadzić organizację handlową, zwłaszcza w kierunku większych transakcji handlowych. Po drugie: stwierdzono potrzebę dalszych usiłowań w celu stworzenia silnej pośredniej organizacji handlowej, której zadaniem ma być ułatwiać sklepom wiejskim nabywanie towarów odpowiedniej jakości po cenach konkurencyjnych t. j. możliwie najniższych. Przyjęta została rezolucya tej treści: „Ze względu, że centralizacja hurtownego dostarczania towarów Kółkom rolniczym, wymagałaby nadzwyczajnie wielkich kosztów i trudną byłaby do wykonania, należy się zgodzić na decentralizację hurtownego zaopatrywania Kółek rolniczych, za pomocą samoistnych składów, lub filialnych przy centralnych Związkach handlowych, albo za pomocą Spółek handlowych, w okręgach politycznych lub sądowych, przy udziale Związków handlowych“.

Intencję, wyrażoną w ostatnim ustępie powołanej rezolucji uprzedził lwowski Związek handlowy, przyłożywszy rękę do zorganizowania pierwszej Spółki handlowej i wszedłszy w stosunek z Kółkiem rolniczym w Tlumaczu, które prowadzi interes handlowy, jako stowarzyszenie udziałowe na podstawie ustawy 9 kwietnia 1873 (dz. u. p. 70) urzędzone i ma zastępstwo Związku handlowego na powiat tłumacki.

Tenże Związek handlowy posunął sprawę naprzód, a mianowicie jego dyrekcja opracowała wzorowy statut Spółek handlowych dla Kółek rolniczych i sklepów wiejskich w okręgach politycznych, lub sądowych, tudzież warunki układu między spółkami a Związkiem handlowym z uwzględnieniem postanowień ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych i ustawy handlowej. Projekt ten organizacyi Spółek handlowych przyjęty przez Radę nadzorczą przedłożony został na walnym zgromadzeniu Związku handlowego, odbytem d. 30 z. m.

Organizacya spółek handlowych opiera się na następujących przewodnich zasadach:

W każdym okręgu czy to politycznym, czy sądowym może powstać spółka handlowa, w celu hurtownego zaopatrywania okolicznych sklepów wiejskich w potrzebne towary. Cel ten osiąga spółka przez zaopatrywanie interesowanych w towary dobrej jakości od uczciwych firm, które zobowiązują się dostarczyć ich po cenie najniższej. W szczególności nabywać będzie spółka jedne towary w miejscu lub okolicy, inne od Związku handlowego, a to w miarę jak firmy dostarczające towarów podadzą ceny stosunkowo najniższe.

Prowadzeniem interesów spółki handlowej zajmie się ten sklep, który ze względu na położenie terytoryalne w stosunku do innych sklepów okolicznych, nadawać się będzie do tego celu a urządzeniem swoim będzie dawać rękojmię należącego prowadzenia wspólnych interesów swoich członków. Reprezentacya ta spółki winna jest zorganizować się na podstawie wspomnianego wzorowego statutu. Ona ma prawo w siedzibie swojej prowadzić handel dla drobniogowej sprzedaży po cenach przez siebie ustanowionych; obowiązana zaś jest sklepem okolicznym, stojącym z nią w stosunku, sprzedawać towary hurtownie, ściśle po cenach, w porozumieniu z nią przez Związek handlowy oznaczonych. Każdy sklep, pobierający ze spółki towary, musi zostać jej członkiem z jednym udziałem, we wzorowym statucie przyjętym na 10 koron.

W układzie między spółką handlową a Związkiem handlowym, zobowiązuje się tenże Związek: dostarczać towarów w większych ilościach ze źródła nabycia innych z własnego składu, liczyć za nie cenę kosztów własnego nabycia z doliczeniem drobnej prowizji za usługi, a to: 1/2 proc. przy ryżu, krupach, cykori, smalcu, słoninie, powidłach i śledziach, 1 proc. przy cukrze, mące i nacie, 3 proc. przy innych towarach, objętych głównym cennikiem hurtownym; udzielać reprezentacyi spółki kredytu towarowego do wysokości 3/4 wpłaconych udziałów przez członków spółki, za przedłożeniem przez nią weksłu kaucyjnego.

Nawzajem reprezentacya spółki obowiązana będzie: przystąpić na członka związku handlowego, utrzymywać zapas towarów dla okolicznych sklepów i dostarczać ich po cenach powyżej podanych z doliczeniem najwyżej połowy prowizji, należącej się związkowi handlowemu, prowadzić potrzebne księgi handlowe, poddawać się kontroli, w szczególności lustratora handlowego Tow. „Kółek rolniczych“.

W organizacyi spółek handlowych dla sklepów wiejskich w powyższy sposób pomyślanych z uwzględnieniem obopólnego interesu, uważać należy za ważny krok, zmierzający do rozwoju handlu wiejskiego.

Wobec tych danych niemamy, że sklepy wiejskie, nie mające odpowiedniego źródła nabycia towarów i nie mogące stworzyć samodzielnie własnego składu towarów, przystąpią do organizacyi spółek handlowych. △

## Depesze handlowe.

### Z targu pieniężnego.

**Wiedeń, 17 lipca.** Zamknięcie wczor. giełdy popołud. Notowano: Akcye austr. Zakł. kredytowego 671.50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 691.—, Akcye anglo-banku 275.—, Akcye Unionbanku 557.50, Akcye Länderbanku 417.—, Akcye Bankvereinu 494.—, Akcye Bodencredit 855.—, Akcye Gal. Banku hipotecznego —.—, Akcye kolei państwowych 664.50, Akcye kolei południowych 110.50, Akcye Tramway A. 299.—, B. 292.—, Akcye kolei Elbethal 465.—, Akcye kolei półn. 61.40, Akcye kolei czorn. —.—, Akcye Alpiny 441.—, Akcye Rima Murany 510.50, Akcye Prag. Towarzystwa żel. 1758.—, Akcye Fabryki broni 335.—, Akcye tureckie tytoniowe 287.—, Oblig. węg. ind. 90.50, Renta majowa 97.80, Austr. Renta koronowa 97.40, Węg. Renta koronowa 91.95, 56 l. Lisy Tow. kred. ziem. 90.60, 4 proc. lisy Banku kraj. 92.50, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99.25, 4 proc. lisy Banku hip. 91.—, 4 1/2 proc. lisy Banku hip. 98.50, 5 proc. lisy Banku hipot. 109.50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 96.60, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1898 r. 91.10, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 89.50, Losy tureckie 105.—, Marki 118.65, Ruble 253.25.

Tendencya słaba.

**Berlin, 17 lipca.** Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 209.40, Staatsbank 140.75, Disconto Comandit 174.60, Berlin. Tow. hend. 147.50, Lampa 209.05 Bochumer 192.25, Kolej półn. wschodnio pruska 87.75, Ruble za gotówkę 218.05, Kolej warsz.-wied. 274.50, Kolej morza śródziemnego 98.50, Kolej Meridional 132.25, Losy tureckie 108.25, Renta włoska 92.90, „Harpner“ kopalnie węgla 182.—, Kolej Marienburg-Mławka 73.25, Konsolidation 94.50, Lombardy 25.60, Kolej Henry 112.40, Niemiecki bank narodowy 133.40, Kanada Prefered 86.75, Akcye żeglugi hamburskiej 123.10.

Węgry. 17 lipca. Wczor. giełd. Austr. kred. 671 —, Węg. bank kred. 687-14, Węg. bank eskontowy 458 —, Węg. bank hipoteczny 481 —, Węg. renta koronowa 90 95, Rimmurania 609 —, Węg. 4-proc. renta 90-50, Węg. bank dla pt. i handlu 180 —, Staatsbahn 463 —, Koleje niemieckie 588 —, Węg. bank esk. —, Węg. pożyczkowa 158-50, Austr. renta koronowa 56-75, Elektr. kol. niemieckie 361 —, Ganz & Co. 32-60, Salgotarjaner 625 —, Austr. złota renta 96-25, Akcje elektr. 298 —, Usposobienie silne.

Wiedeń. 17 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 209-19, Staatsbahn 149-60, Lombardy 25-60, Alpij 227-50, Austriacka renta papierowa 96 80, Austr. srebrna renta 96 50, Austr. złota renta 97 30, Węgierska złota renta 96 30, Unionbanki —, Akcje elektr. 127-50, Kolej półn.-zach. —, Usposobienie słabe.

Paryż. 17 lipca. Wczor. giełda Cred. foncier —, 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. —, Grecka pożyczka 185 —, proc. hiszpańskie Extérieurs 71-82, Usposobienie lepsze.

Berlin 17 lipca. Wczor. giełda wieczor. (Nachboerse) Kredyty 209-70 Staatsbahn 140-75, Lombardy 25-60, Rosyjskie banknoty (kasa) 216 05, Ros. banknoty (ult.) —, Discont Comandit 174-60, Usposobienie dość silne.

Hamburg, 17 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 209-40 Lombardy 25-50, Staatsbahn 140-50 Austr. złota renta 97 —, Węgierska złota renta 96-75, Srebro —, Iacono —, żądano. Srebrna renta 96 10 Włoskie 92-70 Losy z 60 r. 133 —, Usposobienie spokojne.

Targ zbożowy i towarowy,

Budapeszt, 17 lipca. Pszenica na październik 7-88 do 7-87, żyto na październik 6-88 do 6-89 owies na październik 5-24 do 5-25 kukurydza na lipiec 5-79 do 5-80, na październik 5-79 do 5-80, na maj 1901 r. 4-84 do 4-85, rzepak na sierpień 1900 r. 13-25 do 13-35

Wiedeń, 17 lipca. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano: Pszenica na jesień 7-88 do 7-87, żyto na jesień 7-09 do 7-11, owies na jesień 5-54 do 5-55. Zresztą notowano: kukurydza na lipiec sierpień 6-05 do 6-07, kukurydza na wrzesień październik 6-11 do 6-13, rzepak na sierpień wrzesień 13-70 do 13-80.

Końcowe notowania stałe: Pszenica na jesień 7-76, żyto na jesień 7-03, owies na jesień 5-51 do 5-53, kukurydza lipiec sierpień 6-03 do 6-04, kukurydza na wrzesień październik 6-10 do 6-11. Spirytus za 100 hkt. 44-40 do 44-50.

Wiedeń, 17 lipca. Cukier surowy 30-30 (Tend. pewna). Nafta galic. niezmiennona. Spirytus (niezmiennony) 44-30. Tend. silna.

Berlin, 17 lipca. Banknoty austr. 84-40. Spirytus 50-40.

Paryż, 17 lipca. Trzyprocent. renta 99-80.

Frankfurt, 17 lipca. Austr. kred. 209-50. Kolej państw. —, Alpij —, Diskonto 174-80. Laura 210-25.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie

Chorążczyzna 17—19.

przyjmuje wszystkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące i wykona je takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Drobne ogłoszenia.

Wykonanie katedy 1/2 kilo 75 et., „Syrusz“ ul. 3 Maja 2, Lwów. 3086

„Patentanwalt“ poszukuje rysownika, technika z budowy maszyn. Akademia 1. 14, Lwów. 3082

Przebiegi kredkowe aż do naturalnej wielkości od 5 zł. i wyżej, sporządza A. Hegedüs, Piekarska 14 według fotografii a także i obrazy olejne, pastele, akwarele itd. 3744

Przyjmę zaraz trzech czeladzi blacharzy i dwóch chłopców do praktyki blacharskiej. Zgłoszenia Jan Kuźmiński, blacharz w Zakopanem. 3754

Realność do sprzedania pod nr 593, przy ul. Huczejkiej Rawa Ruska, obok kolei, bez długów. Wiadomość Wincenty Frank, Rawa Ruska. 3766

Trzy młode wydry do nabycia, 3842 sztuka po 6 zł. z klatką na kolei. P. T. Interesowani zechcą się udać do Jana Biłskiego, strzelca we dworze w Hadynkowiec, poczta w miejscu.

Dyrekcja Towarzystwa budowy „DOMU POLSKIEGO“ w Mor. Ostrawie, podaje do wiadomości, że oferty na 3847

wydzierżawienie restauracji w „Domu Polskim“, przyjmują się jeszcze do dnia 1 sierpnia, początek zaś dzierżawy nastąpić ma z dniem 1 września b. r. DYREKCJA.

LWOWSKI AKCYJNY ZAKŁAD ZASTAWNICZY Karola Ludwika 1. 3, I. piętro Udziela pożyczki na zastawy: Kosztowności wszelkiego rodzaju, Papierów wartościowych i Przedmiotów cennych w ogóle. Procent umiarkowany obniża się w miarę wysokości pożyczki. 1018 Biuro otwarte od 9-1 i 3-6.

K. Gostyński & J. Als we Lwowie, Czarnieckiego 3. Przewóz mebli. Spedycja koleją. Składy na meble i towary.

Skrzypce włoskie z r. 1703 do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Słowa“. 3765

Przedam dwa zegary stojące, antyki z porcelany, fajki itp., Lyczaków 33. 3775

Sąd w Glinianach poszukuje rutynowanego dyktarza. 3887

Do dobrze zaprowadzonej handlu korzennym polecają z poleceń do składni, oraz magazyn galanterii no-norymberskiej znakomite prosperującej z powodu stosunków rodzinnych z wolnej ręki zaraz do sprzedania. 3885

Morele i wiśnie wysyłam w 6-kg. koszyczkach franco za zaliczką. Morele za 6 koron, — wiśnie z przeciekami 5 koron, na sok 4 k. 50 h. D. S. Rosenberg, Zaleszczyki. 3684

Beczki z farby, Białe z kwasu siarczanego, do nabycia w „Słowie Polskim“.

W drugim wydaniu świeżo opuściły prasę: Przygotowania wojenne Rosji sensacyjna broszura. Cena: 1 kor., z przes. poczt. 1 kor. 20 hel. PRZEWODNIK do KĄPIEL w kraju i zagranicą. Rzecz praktycznie i wyczerpująco opracowana. Cena: 1 kor., z przes. poczt. 1 kor. 20 hel. Do nabycia 2909 w Administracji „SŁOWA POLSKIEGO“, Lwów.

WIEK XX. jedyne w kraju pismo codzienne ilustrowane przynosi najnowsze wiadomości z kraju i ze świata. !Dwa feljetony! WIEK XX. wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczór, zatem najpóźniej z wszystkich pism lwowskich, skutkiem czego zawiera telegramy z ostatniej chwili, których żadne inne pismo podać nie może. Ważniejsze zdarzenia ilustrowane rycinami. Miesięcznie kilkadziesiąt ilustracji. WIEK XX. jest najtańszym piśmie codziennym w całej Polsce. Prenumerata miesięczna wynosi: we Lwowie 1 koronę — na prowincyi 1 k. 50 h. Egzemplarz 4 helery. Adres: Wiek XX., Lwów, Chorążczyzna 1. 19.

Table with financial data: Kurs giełdy wiedeńskiej, Kursy wszelkich akcji i różnych losów, Ogólny dług państwa, Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych, Obligacje kolejowe, Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with financial data: Dług państwa krajów korony węgierskiej, Inne publiczne pożyczki, Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne, Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Table with financial data: Różne losy, Akcje przedsiębiorstw transportowych, Akcje banków (za sztuką).

Table with financial data: Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, Waluty, Berlin, dnia 16 lipca, Warszawa, dnia 16 lipca, Petersburg, dnia 16 lipca.